

# GŁOS RADOMSZCZANSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 99 — ROK VII.

CZWARTEK 12 KWIEŚNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

## Na cześć 1 Maja - dnia solidarności mas pracujących Szeroki rozmach współzawodnictwa w ZSRR i krajach demokracji ludowej

### Wykonanie zobowiązań wielomiliardowej wartości umocni obóz pokoju i postępu

Zbliżające się Święto Pierwszomajowe wita bohaterka klasa robotnicza ZSRR, wita ją pracownice rolnictwa socjalistycznego kraju radzieckiego, masy pracujące Chin, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i Węgier nowymi, wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi. Dodatkowe tony żelaza, węgla, stali, ponadplanowe maszyny, samochody, towary włókiennicze — to ogromny wkład narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej do walki o pokój, to cios zadany podległości wojennej.

#### ZWIĄZEK RADZIECKI

**MOSKWA (PAP).** — Naród radziecki w atmosferze ogromnego entuzjazmu wita święto mas pracujących całego świata — 1 Maja. Ludzie radzieccy dumni są, że ich ojczyzna, budująca komunizm, jest ośrodkiem pokoju na całym świecie. Wspaniałe sukcesy w rozwoju gospodarki socjalistycznej, w rozwoju kultury i podniesieniu dobrobytu mas pracujących osiągnięte pod kierownictwem partii Lenina - Stalina, są natchnieniem do dalszej walki o szczęście narodu.

Współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia 1 Maja zatacza coraz szersze kregi. Robotnicy Moskwy i Leningradu, metalowcy Uralu i Syberii, górnicy Donbasu i Zagłębia Kuźnieckiego, pracownicy przemysłu naftowego Azerbejdżanu i Baszkirii, kolchoźnicy wszystkich republik walczą o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, o produkcję wysokej jakości, o pełne wykorzystanie techniki.

#### CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

**PEKIN (PAP).** — W całym Chinach rozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo pracy dla uczczenia zbliżającego się święta 1 Maja. Zalogi produkcyjnych fabryk i przedsiębiorstw wzywają robotników i pracowników wszystkich gałęzi gospodarki do wzmocnienia wydajności pracy, podniesienia jakości produkcji i do wzmocnienia ruchu walki przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu okazywania pomocy walczącemu bohaterom narodowi koreańskiemu.

Brygada obsługująca jeden z pie-

ców marienowskich w Szanghaju w ramach współzawodnictwa dała 401 wytopów bez kapitalnego remontu. Prządka Sun Szi - lian zatrudniona w zakładach włókienniczych Nr 5 w Tientsinie obsługuje 880 wrzecion.

#### WĘGRY

**BUDAPEST (PAP).** — We wspólnym zawodnictwie biorą udział górnicy, metalowcy, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych itd. Robotnicy kombinatu metalowego im. Rakosiego w Csepel zobowiązali się wyprodukować do 1 maja 900 ton stali ponad plan i wezwali do współzawodnictwa obsługę pieców marteńskich w Ozda i Dioszerde. Na to wezwanie metalowcy Dioszderu postanowili dać ponad plan stali wartości 350.000 forintów, zaś metalowcy Ozdy wyprodukują ponad plan 6.000 ton surowców.

#### CZECHOSŁOWACJA

**PRAGA (PAP).** — W fabrykach i zakładach przemysłowych Czechosłowackiej Republiki Ludowej, współzawodnictwo dla uczczenia Święta 1 Maja przebiega pod znakiem wzmocnienia walki o pokój i umocnienia gospodarki.

Załoga zakładów metalurgicznych im. Molotowa w Trzynie zobowiązała się wyprodukować do dnia 1 maja 6.000 ton surowców ponad plan. Robotnicy, inżynierowie i technicy fabryk cementu w mieście Malmerżice realizując swe zobowiązania pierwszomajowe wyprodukowali już 1.000 ton cementu ponad plan i zobowiązali się do końca br. dać ponad plan dalszych 9.000 ton cementu.

#### RUMUNIA

**BUKAREST (PAP).** — W odpowiedzi na apel pracowników kombinatu „Sowrometal” w Reszycy i „Stiagul Roszu” w mieście Stalin, setki tysięcy robotników w całym kraju podejmują nowe zobowiązania produkcyjne. Tak np. robotnicy Zakładów im. „23 Sierpnia” stosując radzieckie metody pracy, zaoszczędził w dziale azotowym w ciągu kilku dni 772.000 lej a w dziale kotłowni 826.000 lei.

#### BULGARIA

**SOFIA (PAP).** — W Bułgarii, w fabrykach i zakładach przemysłowych, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych podejmowana są masowo zobowiązania produkcyjne.

**250 tys. mieszkańców Łodzi i województwa realizuje Czyn 1-Majowy**

Z wielkim entuzjazmem zalogi łódzkie zakładów pracy podjęły apel metalowców z Pruszkowa, wzywający do uczczenia dodatkową produkcją dnia solidarności mas pracujących całego świata — 1 Maja.

Według dotychczasowych danych, Czyn Pierwszomajowy podjęto i w pełni realizuje 250.000 mieszkańców Łodzi i województwa łódzkiego.

Pracownicy zakładów remontu parowozów i wagonów im. Dymitrowa zobowiązali się zaoszczędzić do dnia 1 maja ponad 8.000.000 lewów. Załoga tych zakładów wezwała całą klasę robotniczą Bułgarii do wzmoczonego współzawodnictwa o ponadplanowe oszczędności w zużyciu surowców i materiałów.

### Żaden rząd nie ma prawa zakazać

## Oburzenie i wzgarda - odpowiedzią narodów na faszystowską prowokację Queuille

Wiadomość o zarządzeniu władz francuskich, zakazującym działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju, wywołała w całym świecie potężną falę oburzenia. Ze wszystkich stron świata napływają pod adresem rządu francuskiego depesze i pisma, jak najkategoryczniej potępiające ten agresywny akt rządu francuskiego.

**PRAGA (PAP).** — Czechosłowacki Komitet Obróńców Pokoju przesłał prezydentowi Francji depeszę, stwierdzającą, że brutalny akt rządu francuskiego, będący oczywistym dowodem zależności tego rządu od imperialistów amerykańskich, spotkał się w Czechosłowacji z powszechnym oburzeniem.

**LONDYN (PAP).** — Angielski Komitet Obróńców Pokoju opublikował oświadczenie, w którym wyraża stanowcze protest przeciwko faszystowskiemu zarządzeniu władz francuskich. Komitet wyraża w swym oświadczeniu nadzieję, że jego protest zostanie poparty przez wszyst-



Z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych odbyły się we wszystkich większych miastach Polski masowe wiece, na których społeczeństwo polskie zmanifestowało swą nieugiętą wolę walki o pokój. Członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację złożyli wieńce na grobach antyfaszystowskich bojowników oraz żołnierzy osobobodzielejskiej Armii Radzieckiej.  
Dnia 8 kwietnia 1951 roku odbył się wielki wiec na Placu Stalina w Lublinie zorganizowany przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Na zdjęciu: Gen. Józef Chałasiński w otoczeniu delegatów zagranicznych na terenie b. obozu koncentracyjnego w Majdanku. (CAF)

### działalności Światowej Rady Pokoju

kie inne organizacje walczące o pokój na terenie całej Anglii. Tekst oświadczenia przesłany został do premiera Queuille'a i do ambasadora francuskiego w Londynie.

**BERLIN (PAP).** — Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich wyśleszył w imieniu przeszło jednego miliona swych członkiń depeszę do premiera Queuille'a, w której domaga się cofnięcia haniebnego zakazu.

**PARYŻ (PAP).** — We Francji wzmagają się fale protestów przeciwko faszystowskiemu dekretowi Queuille'a, zakazującemu działalności Biura Światowej Rady Pokoju.

Deputowani komunistyczni zapowiedzieli interpelację w Zgromadzeniu Narodowym.

Przedstawiciele 40 demokratycznych organizacji francuskich zebrałi się w Paryżu na wspólne posiedzenie i ogłosili odezwę, wzywającą Francuzów do akcji protestacyjnej przeciwko prowokacyjnemu zarządzeniu Queuille'a.

### Wizyta amb. Sobolewa u min. Bermiana

**WARSZAWA (PAP).** — W dniu 10 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich p. Arkadiusz A. Sobolew złożył wizytę podsekretarzowi stanu w Prezydium Rady Ministrów — ministrowi Jakubowi Bermianowi.

### Imię Stalina jednoczy narody świata

Ludzie pracy i nauki o Międzynarodowych Nagrodach Pokoju

Imigator współzawodnictwa oszczędnościowego w spalaniu węgla, palacz z ZPW im. Wiosny Ludów, **WOLF CHAJT** oświadcza:

— Któż z nas, ludzi pracy, nie zna nazwisk Fryderyka Joliot-Curie, Eugenia Cotton, Pak Den Ai, Sun Czin-lin, H. Johnsona, A. Moultona, H. Jary. Nazwiska te noszą najwybitniejsi bojownicy o pokój. Znamy ich wszystkich, cenimy ich ogromny wkład w dzieło obrony pokoju na świecie.

Ludzie ci reprezentują różne narodowości, różne poglądy polityczne i różne wierzzenia. Łączy ich jednak jedna wielka, wspólna sprawa, wspólna walka o utrwalenie pokoju, sprawa droga wszystkim ludziom i narodom pragnącym żyć i budować lepsze i szczęśliwe jutro.

Przyznanie Stalinowskich Nagród Pokoju powitałem z wielką radością, jako nowy przykład pokojowej polityki Związku Radzieckiego, który działalność w obronie światowego pokoju uważa za najgodniejszą i najpilniejszą zadanie wszystkich narodów.

My, ludzie pracy, fakt przyznania nagród najofiarniejszym i najaktywniejszym wojownikom o pokój powitamy czynem, przystępując do wzmocnionej i wyteżonej pracy, która jest naszym wspaniałym orężem w walce o pokój.

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr **JÓZEF CHAŁASIŃSKI**, pisze:

— Wszelki ruch społeczny tworzą ludzie; ludzie określają jego kierunek i nadają mu sens. Laureaci Stalinowskich Nagród Pokoju, odznaczani za zasługi w walce o utrwalenie pokoju między narodami są doskonałymi wyrazicielami tych demokratycznych i postępowych sił społecznych krajów świata, które się dnożą w potężny światowy ruch walki o pokój.

Co mówią nazwiska laureatów? Świadczą one o tym, że ruch ten ogarnął już cały świat potężną falą i skupił w ludzi różnych krajów i ras, różnych wyznań i przekonań, stał się wyrazem woli pokoju całej postępowej ludzkości. Nazwiska te mówią nam również, że w walce o

pokój geniusz badawczej myśli czło-wieka jednoczy się z wiarą w postępowe siły ludzkości. To połączenie wskazuje drogę, na której kształtuje się nowy świat przyszłości — świat wyzwolenia społecznego, świat wolnych narodów.

Nazwiska laureatów świadczą o moralnym charakterze ruchu walki o pokój, który jednoczy wszystkich ludzi dobrej woli w wierze w twórcze, dobroczynne siły człowieka i w poczucie odpowiedzialności za losy i dalszy rozwój kultury ludzkiej.

Nazwiska laureatów pokoju — to potężny apel do dalszej mobilizacji wszystkich sił do walki o pokój, do walki o Pakt Pokoju między mocarstwami świata.

Przedownia pracy, mistrzyni kompleksowego oszczędzania z Łódzkiego Zakładów Przemysłu Odzieżowego, **ZMP-ówka MIROSŁAWA TOMASZEWSKA**, mówi:

— Z ogromnym zainteresowaniem powitałam komunikat o przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za utrwalenie pokoju między narodami. Fakt przyznania tak zaszczytnych nagród najaktywniejszym uczestnikom ruchu obrońców pokoju, napawa każdego człowieka pracy wielką radością. Przyznane Nagrody Stalinowskie są jeszcze jednym wspaniałym dowodem polityki pokojowej Związku Radzieckiego, są wyrazem troski Związku Radzieckiego o sprawę utrwalenia pokoju na świecie.

Cały naród polski wita z radością i zadowoleniem fakt przyznania nagród czolowym wojownikom walki o pokój.

Wzrastają i z każdym dniem potężnieją światowe siły obrońców pokoju, które pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego zdolne są unicestwić krwiożercze zapędy imperialistów amerykańskich.

**LEON GOMOLICKI**, pisarz, autor drukowanej na łamach naszej gazety powieści „Lokaut” — stwierdza: Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich najwybitniejszym wojownikom walki o pokój, niezależnie od ich wyznań, przekonań politycznych i przynależności rasowej, jest naidonioszszym wydarzeniem doby

dzisiejszej. Połączone z imieniem wo-dza postępowej ludzkości, wielkiego Chorążego Pokoju, towarzysza Stalina Narodowe te są świadectwem pokojowej polityki Kraju Rad, który głosi niezachwiane idee pokojowego współ-życia narodów całego świata. Świadczy ona o tym, że epoka stalinowska niesie ludzkości najcenniejsze dary: pokój, wolność i dobrobyt.

Wobec tego niezwykłego wydarzenia pragnę zwrócić się do kolegów pisarzy z apelem, aby stanęli w

pierwszych szeregach agitatorów pokoju, twórcza praca i żywym słowem przyczyniając się do jak najmądrzejszego przebiegu akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Towarzysz Stalin nazwał pisarzy „inżynierami dusz ludzkich”. To genialne określenie nakłada wielką odpowiedzialność na pisarza wobec społeczeństwa. Oddanie swego warsztatu pisarskiego sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju jest naszym bojowym zadaniem dnia dzisiejszego.

## Walka narodów o Pakt Pokoju

Z każdym dniem przybiera na sile walka narodów o Pakt Pokoju. W Korei, gdzie amerykańscy gangsterzy pokazali światu swe prawdziwe, zbrodnicze oblicze, uchwały w sprawie apelu o zawarcie Paktu Północny spotkały się z gorącym poparciem narodu. Plenum KC Jedynolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego, skupiającego wszystkie demokratyczne organizacje polityczne i społeczne, stwierdziło w rezolucji, że „uważa zawarcie Paktu Pokoju za żywotne i niezbędne, odpowiadające pragnieniom milijonów pokój narodów całego świata”.

W imieniu potężnego narodu chińskiego Chiński Ludowy Komitet Obrony Pokoju stwierdził, że zawarcie Paktu Pokoju jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Na tysiącach zebrań i wieców lud chiński wyraża swą niezłomną wolę uczestniczenia w ogólnoswiatowej kampanii walki o Pakt Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

W Indiach, w Japonii, w Burmie, w Wietnamie odbywają się podobne zebrań. W Iranie pod apelem o Pakt Pokoju zebrano już ponad 100.000 podpisów.

W Anglii apel o zawarcie Paktu Pokoju zaktywizował szerokie rzesze do walki przeciw planom amerykańskich imperialistów i ich labourystowskich pachołków. W ostatnim okresie powstało 80 nowych lokalnych komitetów obrońców pokoju; łącznie liczą ich wynosi 250. Komitety te organizują kampanię zbierania podpisów wśród szerokich rzesz społeczeństwa. W partii labourystowskiej wzmagają się opozycja przeciw wojennej polityce kierownictwa. Ostatnio postępowi członkowie tej partii złożyli dwie nowe organizacje: Radę Walki o Pokój z Chinami i Zrzeszenie Walki o Pokój Światowy.

We Włoszech Komitet Ruchu Zwolenników Pokoju wezwał naród, do organizowania masowej kampanii zbierania podpisów pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju i wciągnięcia do niej jak największej masy ze wszystkich sfer społecznych.

Masy pracujące Francji energicznie przystąpiły do walki o Pakt Pokoju. Kampania zbierania podpisów za tym paktem zbiega się z referendum przeciw re-militaryzacji Niemiec Zachodnich.

Naród hiszpański, żyjący w jarzmie krwawej dyktatury frankistowskiej, prowadzi kampanię zbierania podpisów w podziemiu. Mimo groźb, represji i przesładowań, akcja zbierania podpisów ogarnia cały kraj. Nielegalna rozgłośnia „Niezależna Hiszpania” mobilizuje do walki lud pracujący kraju.

W Bułgarii wszystkie organizacje polityczne, społeczne, religijne na liczących zebrań wyrażają swe pełne poparcie dla Apelu. Budowniczo największej w kraju tamy wodnej im. Stalina dla zadokumentowania swego poparcia dla uchwał Światowej Rady Pokoju postanowili wykonać plan produkcyjny w kwietniu w 150 — 160 proc. Jest to jedno z wielu zobowiązań w tej kampanii pokojowej.

Węgierscy uczeni na sesji Akademii Nauk postanowili wezwać wszystkich pracowników nauki do podpisania Apelu Pokoju, „do kontynuowania ze wzmoczoną energią działalności naukowej, do umacniania łączności nauki z praktyką, z ludem pracującym, by tym samym przyczynić się do dalszego wzmocnienia obozu pokoju”.

W walce o Pakt Pokoju rośnie liczba i krzepnie siła światowej armii bojowników pokoju, wykuwa się solidarność ludów całego świata.

## PRZED 1 MAJA

**Czesalnia i zgrzeblarnia wykonały zobowiązania w 100 procentach**

Nasz korespondent z ZPW im. gen. Świerczewskiego — tow. Piotr Marek — komunikuje, że w dniu 9 bm. zalogi dwóch oddziałów produkcyjnych w tulejszych zakładach, a mianowicie czesalni i zgrzeblarni, wykonały już swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia święta 1 Maja.

Jeżeli chodzi o dalsze oddziały to i one nie pozostają w tyle. Niciarnia i motalnia zrealizowały dotychczas zobowiązania w 50 proc., magazyn to-

**Brygada remontowa w ZPB im. Liebknechta**

Brygada remontowa ZPB im. Karola Liebknechta, która postanowiła w Czynie Pierwszomajowym uruchomić nowy szparacz w przedzielni, wykonała swoje zobowiązanie przed terminem, skracając czas remontu o 18 roboczo-godzin.

**Czyszcarki i prządki przekraczają podjęte zobowiązania**

Czyszcarki z ZPB im. Okrzei: Maria Michalak, Stanisława Mizerska, Stanisława Nowacka, Stanisława Nowac-

ka i Maria Raźniewska, podjęte zobowiązanie oczyszczenia dodatkowo 100 sztuk towaru przekroczyły już o 24 proc.

### Więcej przędzy, więcej tkanin

Pracownicy ZPB im. Róży Luksemburg zna-226 proc. wykonania ba-zy. Tkacze z brygady im. Czułkicha przekraczają zobowiązania o 7 proc. (I zmiana) i o 8,4 proc. (II zmiana).

Podobnie oddział przedzielni wykonuje zamiast 101 proc. — 105 proc.







# Zadania związków zawodowych Wspólna praca dla pokoju na obecnym etapie

ZYGMUNT KRATKO

Związki zawodowe, zrzeszające 4,5 miliona członków, stanowią w warunkach Polski Ludowej powszechną organizację klasy robotniczej, czołowej siły we froncie narodowym. Związki zawodowe to organizacja, w której większość, bo przeszło 3 miliony członków, stanowią bezpartyjni robotnicy i pracownicy umysłowi. Członkowie partii, pracujący w związkach zawodowych mają przede wszystkim za zadanie pod-

nosić w codziennej pracy i walce świadomość całej klasy robotniczej, zbliżyć ideologię i politykę partii do najszerszych mas członkowskich. Zadaniem to wykrywa aktywny i partyjny i związkowy głównie w samym procesie produkcji przez mobilizowanie załogi do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, na bazie rozwoju współzawodnictwa i racjonalizacji, na bazie świadomego i dobrowolnego udziału klasy robotniczej w podejmowaniu zobowiązań i przekraczaniu planów produkcyjnych.

Walka o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych, o obniżenie kosztów własnych i o systematyczny wzrost wydajności pracy to walka o rozwinięcie sił twórczych naszego kraju, to walka o wykonanie Planu 6-letniego, planu podniesienia, utrwalenia i spotęgowania sił politycznych, gospodarczych, kulturalnych i duchowych Polski Ludowej. W walce tej przodującą rolę odgrywa klasa robotnicza. Stąd wypływają jej ogromne zadania we froncie narodowym: walki o pokój i Plan 6-letni. Tej przodującej roli klasa robotnicza daje wyraz w codziennej, ostrej walce klasowej z wrogami narodu, z reakcjonistami i agentami obcego wywiadu, którzy przez zakłamana propagandę, sabotaż i dywersję usiłują zahamować nasz marsz do socjalizmu. Ta przodująca rola klasy robotniczej wyraża się jednocześnie w walce z zacofaniem i nieświadomością, bojaźnią i nieufnością pewnych grup robotniczych w stosunku do nowych, wyższych form i metod pracy.

W naszych zakładach pracy toczy się nie zawsze widoczna, ale wszędzie uporczywa, walka starego z nowym. Przodownicy pracy i racjonalizatorzy, nowatorzy produkcji i mistrzowie oszczędności stanowią najbardziej przodujący oddział klasy robotniczej. Toteż zadaniem związków zawodowych jest orientować się na przodujących robotników, podciągając do ich poziomu całą załogę. Temu są poświęcone narady wytwórcze, temu służy przenoszenie doświadczeń przodujących robotników. Temu celowi służy przede wszystkim umasowienie współzawodnictwa, podejmowanie dobrowolnych zobowiązań przez grupy związkowe oraz miesięczne podsumowywanie wykonania zobowiązań w grupie, na konferencji oddziałowej i zakładowej. Dlatego VII Plenum CRZZ poświęciło wiele uwagi konkretnym metodom organizowania współzawodnictwa w grupie związkowej oraz roli meza zaufania w umasowieniu współzawodnictwa zgodnie z tezą tow. Kłosiewicza, że

„Realizując cele frontu narodowego, związki zawodowe muszą mobilizować produkcyjną inicjatywę i tworzyć energię najszerszych mas pracujących. Dźwignią obronności naszego kraju, naszym wkładem w walkę o pokój będzie dalszy rozwój i umasowienie współzawodnictwa pracy...”

Przodująca rola klasy robotniczej we froncie narodowym, stawia przed związkami zawodowymi wielkie i odpowiedzialne zadania.

Nie ma dziś odcinka walki w budowie socjalizmu, gdzie motorem tej walki, jej siłą napędową i kierownikiem nie byłaby klasa robotnicza.

Wielki wpływ mają związki zawodowe na zaktywizowanie inteligencji, szczególnie personelu technicznego, pracowników umysłowych i biurowych. Dlatego też CRZZ kładzie nacisk, by w wyborach do rad zakładowych i oddziałowych wciągnąć inżynierów i techników, majstrów i sztygarów do aktywnej pracy związkowej.

Ważną rolę odgrywają również związki zawodowe w zacieśnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego. Pomagają one pracującym chłopstwu w jego walce przeciw kulakom wyzyskiwcy. Obok znanych form organizowania brygad łączności fabryk ze wsią, konieczna jest wzmocniona praca polityczna wśród robotników dojeżdżających ze wsi oraz wśród robotników rolnych PGR i POM i robotników zakładów pracy rozsiadanych po wsiach.

Jednym z istotnych odcinków pracy związkowej jest także wychowanie rodzin robotniczych, młodzieży szkolnej i dzieci. Za przykładem związków radzieckich, związkowa praca kulturalna - oświatowa winna koncentrować się nie tylko w świetlicach, klubach robotniczych czy zakładach pracy, ale winna być równoległe prowadzona w osiedlu robotniczym, na koloniach dziecięcych oraz w sekcji dziecięcej przy klubie robotniczym.

Wykonanie zadań, nakreślonych przez VII Plenum CRZZ, zarówno na odcinku mobilizacji załóg do przedterminowego wykonywania zadań produkcyjnych jak i realnego oddziaływania na całość procesu przeobrażeń naszego narodu w narod socjalistyczny, zależy przede wszystkim od usprawnienia pracy

organizacyjnej. W ostatnich wyborach wyłoniono w zakładach pracy setki tysięcy aktywistów związkowych, tkwiących w gąszczu klasy robotniczej, znających bolączki i na stroje mas.

Udzielanie konkretnej pomocy politycznej i organizacyjnej setkom tysięcy aktywistów, społecznym inspektorom pracy, delegatom socjalno-ubezpieczeniowym, organizatorom pracy kulturalno-oświatowej, członkom rad oddziałowych i zakładowych, członkom komisji do zadań jakie stoją przed działami partyjnymi i związkowymi. Chodzi o to, by wychowywać ten aktyw, stawiać przed nim konkretne zadania i nauczyć go wykonywać te zadania i kontrolować wyniki.

Aktyw partyjny i bezpartyjny w związkach zawodowych zdoła wykonać szlachetne zadania w realizacji hasła frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, wysuniętego przez VI Plenum KC Partii, jeżeli podejmie bezlitosną walkę z wszelkimi formami komendowania i dyrygowania, pozostałościami bonzowstwa i oportunistyzmu w ruchu zawodowym, jeżeli zrozumie głęboko, że praca w związkach zawodowych polega przede wszystkim na pracy politycznej, uświadamiającej i organizacyjnej, która może być skuteczna jedynie wówczas, gdy aktyw przysłuchuje się głosowi mas, gdy tkwi głęboko w masach. Głównym motorem jego działania.

O coraz lepszym rozumieniu przez nasze ogniska związkowe politycznej i organizacyjnej roli związków zawodowych świadczy ich praca w organizowaniu wielkiego Czynu 1-Majowego, który porusza miliony ludzi pracy do twórczego wysiłku nad wzmocnieniem sił Polski Ludowej, wnoszącej swój wielki wkład narodowy do ogólnoludzkiej walki o pokój.

## List robotników przedzalni w Schedewitz do załogi ZPB w Pabianicach

Coraz mocniej zacieśniają się więzy przyjaźni łączące robotników polskich i klasę robotniczą Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W walce o pokój, o wykonanie planów gospodarczych, o socjalizm, umacnia się poczucie solidarności, utrwała się wiera w zwycięstwo. W tych dniach do robotników ZPB w Pabianicach nadeszła list załogi przedzalni wełny w Schedewitz.

**KAMMGARNSPINNEREI SCHEDEWITZ**  
VERBUNDIGTE POLSISCHE BETRIEBSGRUPPEN

An die  
Belegschaft der  
Kammgarnspinnerei Pabianitz  
Volksingenieur Betriebe.

Pabianitz bei Lodz (Polen)

Am 13. Januar 1951, dessen Inhalt unser größtes Interesse fand und für den wir Ihnen herzlich danken, haben wir erhalten.

Das Ihnen durch den Brief vom 13. Januar 1951, dessen Inhalt unser größtes Interesse fand und für den wir Ihnen herzlich danken, haben wir erhalten.

12. März 1951.

## DO ZAŁOGI PRZEDZALNI BAWĘNY W PABIANICACH DRODZY KOŁEDZY I KOLEZANKI!

Dziękujemy Wam serdecznie za list, który wysłałicie do nas 13 stycznia.

Szybkość, z jaką odbudowujecie swój kraj, wprowadza nas w zdumienie. Wasze sukcesy świadczą o wielkiej miłości do swej wyzwolonej ojczyzny, o największą radością przyjęliście wiadomość, że zdołalicie przed terminem wypełnić roczny plan produkcyjny. Również i my wykonałymi nasz roczny plan już na dzień 2 listopada ub. r., a do końca roku wykonałymi nasz plan w 123 proc.

Nasz nowy Plan 5-letni, będący w najgłębszym sensie planem pokoju, sta wia przed nami, podobnie, jak Wasz Plan 6-letni, jeszcze większe zadania do wypełnienia. Jako świadomi robotnicy, plan ten niewątpliwie zrealizujemy tak samo, jak wypełniliśmy wszystkie nasze dotychczasowe zadania.

W chwili obecnej pracują u nas już 103 brygady produkcyjne. Brygady te składają się z 594 robotników, co stanowi 75 procent ogólnej liczby zatrudnionych u nas robotników.

System obsługi 400 wrzecion rozwija się u nas coraz szerzej, co w przedzalni wełny czesankowej trzeba uznać jako poważny krok naprzód. Szczególnie uważnie zajęliśmy się przed studium metody inż. Kowalewa, aby przez zastosowanie jej dojść do jeszcze większych osiągnięć.

ZAŁOGA PRZEDZALNI WEŁNY CZESANKOWEJ SCHEDEWITZ, KOŁO WIESEBURGA.

Betriebsgewerkschaftsgruppenleitung

Freiheitsjugend

3ED-Betriebsgruppe



Alfreda Majek, brygadziści z ZPD im. Emilii Plater wraz ze swoim zespołem stołowniczek na czesł 1 Maja podniosła wykonanie bazy o 2 procent.

## W Nowej Tkalni należy usprawnić kontrolę wykonania zobowiązań

Sobota godz. 11.30. W tkalni ZPB im. Stalina powoli ucicha miarowy stukot krosien. Tkacze przysiadają do generalnego omiatań swych maszyn. W ciągu pół godziny w tkalni zapanuje zupełny spokój, w którym od czasu do czasu usłyszy się tylko dźwięk rozmów i odgłosy głośniejszej wymiany słów. Ale najgłośniejsze rozmowy dobiegają w tej chwili z jednego tylko końca sali. Tutaj właśnie na ścianie wisi wielki wykres obra-

zający codzienne wykonanie baz przez każdego tkacza. A wykresów tych jest tyle, ile zespołów pracuje na sali. Przed jednym z takich wykresów zatrzymała się w tej chwili grupka tkaczek i tkaczy.

— Patrzcie, patrzcie — wola jedna z zebranych tkaczek — ile procent bazy wykonała wczoraj Genowefa Niepsuj.

— No, no — dziwi się druga. — Przedwczoraj miała 114 proc., wczoraj już 122 proc. Albo Janasowa, ta też podniosła wykonanie bazy o 5 proc.

— Śpieszą się kobiety — rzuca ze śmiechem starszy tkacz — śpieszą się, bo 1 Maja „za pasem”.

W Nowej Tkalni tkacze codziennie, po skończonej zmianie biegną do wykresów i sprawdzają procent wykonania bazy. A obecnie, gdy przystąpiła już do realizacji podjętych na czesł 1 Maja zobowiązań, to bardzo często nawet w czasie zmiany sprawdzają stan swych liczników przy krosnach i liczą, o ile to wózków wyrobili dzisiaj więcej. Sprawdzają stan wykonania podjętych zobowiązań.

Oto stara już tkaczka, Józefiako-wa, jak młoda dziewczyna biegnie przy swoich „czwórkach”. Nie traci ani minuty czasu na niepotrzebne rozmowy. Przed rozpoczęciem pracy sprawdza, czy ma wystarczającą ilość wózków, wypytuje swą „zmienniczkę” o stan krosien, jeszcze raz rzuci okiem czy maszyny są czyste. A potem, jak już stanie przy krosnach, to pracuje aż miło. Albo ZMP-ówka, Danuta Piskorek. Zobowiązała się na swoich „czwórkach” podnieść wykonanie bazy aż o 12 proc. Ale nikt nie wątpi w to, że Piskorek zobowiązanie swe wykona. Od chwili podjęcia zobowiązania pracuje ona jeszcze szybciej i jeszcze lepiej, codziennie podnosi wydajność i jest głęboko przekonana, że średnia nadwyżka z kwietnia do „muru” 12 proc.

— Chwilami to zdaje mi się, że krosna maia za wolne obroty — mó-

wi Danusia Piskorek. — Wtedy dla własnego uspokojenia kładę rękę na płocze i wydaję mi się, że przyspieszam bieg krosna. Mówiąc to Danusia Piskorek głośno śmieje się ze swoich słów. — Ale zobowiązanie swe wykonam. Jestem taka szczęśliwa! Niedawno otrzymałam nowe mieszkanie. I radość swoją wypowiadam tutaj przy krosnach. Chcę, aby każdy procent ponad plan był wyrazem mego szczęścia, był wyrazem tego, że pracuję dla siebie i dla swojego kraju.

Młoda tkaczka, Janina Kubicka, obsługująca 12 krosien podjęła zobowiązanie podniesienia wydajności ze 123 do 125 proc. Zaraz następnego dnia solidnie wzięła się do pracy i już wtedy podniosła wydajność o 2 proc. Ale potem, jak zaczęła sobie lekceważyć podjęte zobowiązanie. Coraz częściej odchodziła od krosien, rozmawiała z koleżankami. Gdy pracująca w pobliżu tkaczka, Janina Jurek zwróciła jej uwagę, wtedy Kubicka obraziła się na nią i pogniwała. Nie rozmawiała nawet z sobą dwa dni. Ale Kubicka szybko zrozumiała swój błąd, tym bardziej, gdy zauważyła na tablicy, że bardzo spadła jej wydajność. I wtedy poważnie wzięła sobie do serca słowa Jurekowej. Przeprosiła ją i zabrała się solidnie do pracy. Teraz już każdego dnia zobowiązanie swe realizuje.

Nad prawidłowym wykonaniem zobowiązań czuwa organizacja partyjna i rada zakładowa Nowej Tkalni. Codziennie rano odbywają się krótkie narady z sekretarzami oddziałowymi i radnym, na których mówi się o stopniu wykonania podjętych zobowiązań. Ale zarówno organizacja partyjna, jak i rada zakładowa zapomniały przy tym o jednej bardzo ważnej sprawie — o pięknej formie kontroli wykonania zobowiązań. Jest to wprowadzona w całych Zakładach Stalnowskich. Specjalne formularze, na których robotnicy podpisywali swe zobowiązania, a na których powinien co dzień znaleźć się pro-

cent wykonania ich baz produkcyjnych, do tej pory nie są wypełniane. A przecież taka samokontrola, pozwalająca tkaczce o dzień sprawdzić wyniki swej pracy, zachęcałaby go do wzmocnienia wysiłków, a co najważniejsze, pozwoliłoby mu na czas zauważyć obniżanie się wydajności i usunąć przyczynę, utrudniającą jego pracę.

Codziennie wypełnianie formularzy uczestników Czynu 1-Majowego zapobiegłoby takim wypadkom, jakie dziś zdarzają się w Nowej Tkalni. Że niektórzy tkacze, aczkolwiek podjęli zobowiązanie, wykazują coraz niższą wydajność.

Jest jeszcze jedna, niewykorzystana przez organizację partyjną, forma kontroli wykonania podjętych zobowiązań. Towarzysze nie zmobilizowali w tym kierunku agitatorów. Nie zorganizowano ani jednej narady, nie pokazano im, jak piękne zadania stoją przed nimi w dziedzinie podnoszenia świadomości robotników i opieki nad tymi, którzy biorą udział w Cynie 1-Majowym. A przecież nie tak nie trafia do przekonania robotnika, jak szczerza, przyjacielska rozmowa. Dobrze natomiast kierownictwo organizacji partyjnej kieruje pracą agitatorów grup. Każdy z nich prowadzi zeszyt, w którym co dzień zapisuje wyniki pracy członków swej grupy.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że w tych dniach organizacja partyjna Nowej Tkalni przypomniała sobie o swoich zaniebaniach w dziedzinie kontroli wykonania zobowiązań. Postawiono mianowicie powołać specjalną lotną komisję współzawodnictwa, która co dzień zanosiwać będzie na formularzach wydajność pracy każdego tkacza. W tym celu zostaną zmobilizowani agitatorzy partyjni i aktywni związkowi. Należy oczekiwać, że gdy sprawa Czynu 1-Majowego interesować się będzie co dzień aktyw partyjny i związkowy Nowej Tkalni, zobowiązania zostaną tutaj całkowicie wykonane.

S. GWIZDAŁOWA

## Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę XIX. W jaki sposób wykonują bazę w 135 proc.

— Bazę swą przekraczam, i to wysoko, przede wszystkim dlatego, że potrafię sobie dobrze zorganizować pracę, że opanowałam podstawowe czynności i zasady, bez znajomości których nie jest możliwe osiągnąć wysokie wykonanie planu.

Do pracy przychodzi zawsze nieco wcześniej. Dokładnie badam stan krosien i osnowy, zwracając specjalną uwagę na luzno wiszące lub poplatane nici, które jeszcze przed uruchomieniem krosien doprowadzam do porządku. Następnie oglądam haczyki do wciągania wózków w czółenko oraz dokładnie czyszczę lamelki celem uniknięcia zrywów osnowowych.

Zwracam również baczną uwagę na to, aby czółenka były gładkie bez rys i pęknięć, co również w dużym stopniu wpływa na zmniejszenie się ilości zrywów osnowowych. Oglądam także bieżę i gońce przy krosnie, które uszkodzone powodują często przecięcie czółenka przez osnowę.

Kiedy już krosna pracują — powoli chodzę pomiędzy nimi. Jest to rzecz bardzo ważna, gdyż zbyt szybkie przechodzenie od krosna do krosna nie pozwala na dostrzeżenie wszystkich błędów, jakie w międzyczasie mogły powstać w tkaninie.

Wymiana czółenka dokonuję zawsze oburącz. To znaczy, że kiedy sama zastawiam krosno, to jedną ręką wyjmuję czółenko wprost z przemyku, a drugą wrzucam do skrzynekki pełne. Kiedy natomiast krosno samo się zatrzyma z powodu zerwania nici wótkowej, wówczas jedną ręką ujmuję czółenko, a drugą odszukuję zerwany watek i dopiero po jego odszukaniu rzucam drugie czółenko do skrzynekki. Pełne cewki zakładam na pierza czółenek weale ich nie dokracając, gdyż pierza mam zawsze dośzykowane według długości i wewnętrznej średnicy otworu cewki

Przy przeciąganiu nici wótkowej przez oczko czółenka palcami przykrecam konce wótków i dopiero wtedy przeciągam je przez oczko.

Kiedy zerwie mi się nitka w osnowie, nie idę za krosno, jak to czyni znaczna część tkaczek i co zabiera wiele czasu, nie wiąże nitkę przez nieleżące. Za osnowę idę dopiero wtedy, kiedy zerwie się większa ilość nici lub gdy nitka pęknie na przewale osnowowym. Poza tym za osnowy wchodzi również i wtedy, kiedy mają one pęk lub zgrubienia celem ich usunięcia, aby nie powodowały zrywów osnowy. Nici za osnowę nie obciążam, lecz wciągam je do brzęgu lub owijam na przewal osnowowy, bowiem obciążanie nici powoduje zbyt dużą stratę czasu.

W wypadku dużego zrywu lub utworzenia się gniazda, które trzeba wypruć, nie zatrzymuję wszystkich krosien, a tylko to, na którym powstał błąd. Kontynuuję pracę na pozostałych krosnach — w przerwach pomiędzy jednym a drugim „oblataniem” czółenek, usuwam niedokładności.

Wszystkie moje krosna posiadają liczniki, sprawdzam je więc co cztery godziny, aby być zawsze zorientowaną, czy któreś z krosien nie ma zanizonych obrotów, a jeżeli tak, to natychmiast zwracam się o pomoc do majstra.

Pracując w ten sposób osiągam dzisiaj 135 proc. wykonania bazy i jestem pewna, że każda z tkaczek, która tylko potrafi sobie umiejętnie rozłożyć pracę i będzie miała zawsze krosna w porządku, może osiągnąć podobne wyniki.

BRONISŁAWA DEKA tkaczka z ZPB im. Dzierżyńskiego



# Szerszym frontem stańmy do walki o wykonywanie baz

Prowadzona już od kilku tygodni na łamach „Głosu Robotniczego” akcja wymiany doświadczeń przodujących tkaczy i majstrów pod hasłem „Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę”, poruszyła wiele istotnych zagadnień, realizacja których przyczyni się niewątpliwie do stuprocentowego wykonywania baz, pozwoli na skorygowanie i usprawnienie rzeczy bodaj najważniejszych, to znaczy samych metod szkolenia tkaczy i tkaczek, z tych czy innych powodów nie wykonujących swoich baz.

Jeżeli jednak mówimy o tym, że każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę, to nie wolno nam zapominać i o tym, że wino za niewykonywanie dziennych planów produkcyjnych nie ponoszą tylko i wyłącznie sami tkacze. Trzeba tu stanowczo więcej, aniżeli dotychczas uwagi poświęcić majstrom, ich stosunkowi

do pracy i kwalifikacjom zawodowym. O tym, że znaczna ich część w sposób niedostateczny żyje sprawami produkcji, świadczy najlepiej choćby znikoma ilość wypowiedzi ze strony majstrów i kierowników w ankiecie „Głosu”.

Dlatego też celem podniesienia zainteresowania majstrów sprawami produkcji słuszne będzie wprowadzenie systemu premiowania majstrów za wykonanie planu ilościowego, przypadającego na obsługiwane przez każdego z nich krosna. Zasada ta przyczyni się do tego, że będą oni podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, których to znaczny odsetek majstrów jeszcze nie posiada. Przykładem tego może być analiza pracy przeprowadzona niedawno w Zakładach im. Marchlewskiego, gdzie okazało się, że majster zakład przebiegał jedną osnowę 2 godzin i 5 minut. Jeśli przyjmujemy, że dziennie majster zakłada 1,8 osnowy, to oka-

że się, że wyłącznie na tę czynność zużywa on około 4 godzin.

Stąd wniosek, że poza podniesieniem kwalifikacji majstrów trzeba by również wprowadzić w zakładach tzw. zakłady osnow, co z dobrymi wynikami uczyniły Zakłady im. II Armii Wojska Polskiego w Białawie.

Poważne niedomagania wykazują również oddziały przygotowawcze, szczególnie krochmalnie. Ileż to sły szy się narzekać, że osnowa jest źle krochmalona. A gdzie tkwią przyczyny tych niedomagań?

Zilustruj to najlepiej następujący przykład.

W ZPB im. Stalina robotnicy stale skarżyli się na złe osnowy, pomimo iż zdaniem kierownictwa krochmalnie odbywało się według recepty podanych przez Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego. Nie wierząc jednak tym zapewnieniom, sam asystentem przy sporządzaniu cieczy krochmalnej, i co się okazało? Po ukrochmaleniu partii osnow i założeniu ich na krosna tkacze stwierdzili sami, że osnowy są bardzo dobre. Czego to dowodzi? Recepta, recepta a od sumiennosci krochmalnia zależy jakość osnowy. Dlatego też kierownictwa techniczne zakładów muszą zwrócić baczną uwagę na prace oddziałów przygotowawczych, gdyż od nich to w dużej mierze zależy wykonywanie baz przez tkaczy. Szkoda tylko, że jak dotąd majstrom z oddziałów przygotowawczych nie próbnia jakoś podzielić się swoimi doświadczeniami i wziąć również udział w ankiecie „Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę”.

Niesłuszne jest również, jak to się dość często zdarza, zwalanie winy za niewykonywanie baz akordowych na zły watek czy osnowę. Nie wystarczy bowiem poprzestać na stwierdzeniu, że coś jest złe, a trzeba szukać sposobów usunięcia niedociągnięć, po prostu dostosować krosna do możliwości produkcyjnej.

Mówi o tym w swej wypowiedzi majster, Franciszek Sychalski z ZPB im. Róży Luksemburg — „...Dobre wyniki zespołu uzależnione są przede wszystkim od właściwej współpracy majstra z zespołem i od dobrej konserwacji krosien, bo nawet najlepsze tkaczki nie osiągną wysokiej produkcji, kiedy krosna będą miały usterki albo też pracować będą na zaniżonych obrotach”.

Równie często odpowiedzialnością za niewykonywanie baz obciąża się przedziałnie. Ale czy zarzuty te są słuszne? Np. przędza produkowana w ZPB im. I Maja rozprawiana jest do wielu zakładów, a między innymi i do ZPB w Andrychowie i tam właśnie (choć inne zakłady stwierdzają że przędza posiada wiele usterek) tkacze wyrabiają swoje bazy, uzyskując zarazem najwyższy procent pierwszego gatunku.

Podając ten przykład nie chcemy bynajmniej twierdzić, że jakość przędzy nie wpływa na wykonywanie baz w tkalniach. Jest bowiem rzeczą dowiedzioną, że około 30 proc. błędów w tkaninie powstaje z winy

przedziałni, tzn. z powodu złej jakości przędzy.

Niedociągnięcia w pracy przedziałni muszą być bezwzględnie usunięte, dlatego też słuszne byłoby, aby na łamach prasy, podobnie jak tkacze — wypowiadali się prządki, majstrowie i kierownicy przedziałni, mówiąc, co i jak należy robić — aby produkować przędzę bez zarzutu. Szczególnie powinni to uczynić majstrowie oraz prządki z ZPB im. I Maja.

Przed pół rokiem CZPB rozpisal konkurs na najlepszą przadkę. Konkurs ten trwa i obecnie zamknięty został drugi jego etap. Czy jednak wyniki konkursu są zadowalające? Trzeba stwierdzić, że nie. Za mało jest jeszcze przadek zainteresowanych bezpośrednio konkursem i wino za ten stan rzeczy spada na kierownictwa poszczególnych zakładów i rady zakładowe, które się tym tak ważnym zagadnieniem niedostatecznie interesowały. Dlatego słuszne będzie zorganizowanie specjalnej akcji pod hasłem: „KAŻDA PRZADKA MOŻE PRODUKOWAĆ DOBRĄ PRZĘDZĘ”.

Kontynuowana na łamach „Głosu Robotniczego” akcja: „Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę” przyniesie jeszcze wiele nowych momentów i niewątpliwie pomoże w znacznym stopniu tkaczom i majstrom do stuprocentowego wykonywania pianów.

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego ze swej strony zapewnia, że stworzy jednolite formy doszkalania dla instruktorów i tkaczy oparte na metodzie inżyniera Kowalewa, które w sposób zasadniczy przyczynia się do podwyższenia kwalifikacji, a co za tym idzie, do pełnego wykonania baz.

ALOJZY JÓZWIAK  
dyr. naczelny CZPB

# Przyspieszmy wykonanie zobowiązań 1-Majowych

Na ile rozwijającego się coraz bardziej współzawodnictwa 1-Majowego wśród włókienniczych krosniarzy zrodziło się myślenie wzywania uczestników Czynu Majowego DO PRZEDTERMINOWEJ REALIZACJI I PRZEKROCZENIA PODJĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ.

Pierwsza wystąpiła przodownica z Nowej Tkalni, Zakładów im. Stalina, bezpartyjna tkaczka, WANDA RYBI-CKA.

KONAŁA SWE ZOBOWIĄZANIE I ZAMELDOWAŁA O STANIE JEGO REALIZACJI.

Rybička Wanda

A oto wzywaniem tkacza Władysława Jakubczaka, obsługującego 2 krosna szerokie i 2 wąskie:

— W myśl zobowiązania, jakie podjąłem na cześć 1 Maja, PODNOSIEM JUŻ WYKONANIE MEJ BAZY ZE 103 NA 104 PROCENT. ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ OSIĄGNĄĆ 105 PROC. WYDAJNOŚCI.

WZYWAM TKACZA ADAMA SMIECHOWSKIEGO, KTÓRY

— Ja, Wanda Rybička — brzmi meldunek przodownicy —



Wanda Rybička

zobowiązałam się na cześć 1 Maja podnieść wykonanie mej bazy o 2 procent oraz doszłokę dwie tkaczki, nie wykonując baz. Składając zobowiązanie osiągałam 102 proc. wydajności — OBECNIE WYKONUJĘ JUŻ 104 PROCENT. Zobowiązuję się podnieść mą wydajność o 0,5 proc. oraz w najbliższym czasie wykonać moje drugie zobowiązanie.

WZYWAM PRACUJĄCĄ NA 12 KROSNACH TKACZKĘ JANINĘ JUREK, KTÓRA POSTANOWIŁA 30 GODZIN W MIESIĄCU POŚWIĘCIĆ NA DOUCZANIE SŁABYCH TKACZY, ABY PRZED TERMINEM WY-



Władysław Jakubczak

POSTANOWIŁ PODNIEŚĆ WYDAJNOŚĆ ZE 108 NA 109 PROCENT, ABY CZYN SWÓJ WYKONAŁ PRZED TERMINEM I PRZEKROCZYŁ GO.

W. Jakubczak

# Siew drugiego roku Planu 6-letniego

## POMYŚLNY PRZEBIEG SIEWÓW W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

Z dnia na dzień coraz sprawniej przebiega akcja siewna na terenie województwa łódzkiego. Wiele już spółdzielni produkcyjnych zakończyło siewy wiosenne, a zwłaszcza w powiecie kutnowskim. Na dzień 7 bm. ogółem obsiano 20.455 hektarów zbożami kłosowymi oraz zasadzono 887 ha ziemniaków. Na czoło wysunął się powiat łowicki, gdzie obsiany obszar wynosi 5.648 ha. W powiecie łaskim siewnice zasiano już w 30 proc.

### ZESPOŁOWE GOSPODARSTWA PRZODUJĄ

Obok PGR najsprawniej przeprowadzają siewy wiosenne spółdzielnie produkcyjne, dając tym jeszcze jeden dowód wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. W ślad za spółdzielnią produkcyjną w Małkowie pow. sieradzkiego siewy zbóż kłosowych zakończyły spółdzielnie: w Rustowie pow. kutnowskiego i Izabelowie pow. sieradzkiego.

### NIEDBALE WYREMONTOWANY SIEWNIK

Jednym z warunków sprawnego przeprowadzenia siewów jest staranne przygotowanie maszyn do akcji. Nie docenił tego SOM, pracujący na polach spółdzielni produkcyjnej w Olsztynie, pow. piotrkowskiego. Przysłał on mianowicie niewyremontowany siewnik, całkowicie niezdolny do użytku, powodując tym opóźnienie siewów w spółdzielni.

### KTO KOMU UDZIELA POMOCY SASIEDZKIEJ

Planem pomocy sąsiedzkiej trzeba objąć wszystkich małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy własnymi środkami nie są w stanie obsiać swoich gruntów. Udzielać zaś pomocy sąsiedzkiej powinni bogatsi biedniejszym.

W wielu gromadach powiatu łęczyckiego opracowano plan pomocy sąsiedzkiej tak niewłaściwie, że 5 hektarowy chłop zobowiązany jest udzielić pomocy chłopowi posiadającemu 8 hektarowe gospodarstwo.

### WSPÓLZAWODNICTWO W WALCE O WYSOKIE PLONY

Chłopi małorolni i średniorolni gminy Krzyżanów powiatu piotrkowskiego rozpoczęli akcję siewną z postanowieniem zwiększenia wydajności gleby przez sprawne i staranne przeprowadzenie prac pólnych. W walce o wysokie plony rozwinięto się współzawodnictwo między poszczególnymi gromadami. I tak np. gromada Janówka współzawodniczy z gromadą Czekanów, Milejewiec z Krzyżanowem i t. p. Do współzawodnictwa tego przystąpiły wszystkie gromady z terenu gminy.

# Wczesne siewy — większe plony

Pomiędzy plonami niedużego lasku, przeciętnej plaszczysta droga, od konstantynowskiej szosy, przez bezlistne jeszcze galezie drzew, widać skupisko białych zabudowań gospodarstwa. Rszew z zespołu PGR Nakielnik w pow. łódzkim. Widać pokazną oborę, stajnie, spichrzę, stodoły, kilkanaście budynków gospodarczych, połączone szerokimi, brukowanymi drogami. Na ile tych pięknych, białych budynków nieprzejmnie rażą oko brzydkie, ciasne „czworaki” — spuścizna po czasach kapitalizmu, gdy ludzie mieszkali gorzej od krów „jaśnie pana”.

Ale tuż obok, na niewysokim wzgórzu pod brzoźowym lasem czerwienią się nowe, jednorodzinne domki, przeznaczane dla robotników PGR Rszew. Domków takich jest już kilka, reszta wybuduje się w bieżącym i w przyszłym roku. Zburzy się wtedy stare, ciasne „czworaki”, tak, jak burzy się u nas wszystko, co stare, co wrogię człowiekowi, a na jego miejsce stawa się wszystko, co nowe, co służy szczęśliwшему życiu człowieka.

Od szeregu dni PGR w Rszewie żyje wiosną i pracą. W powietrzu słychać głosy skowronków, zagłuszone przez rytmiczny stukot pracujących „Zetorów”. Na obrzycim prostokacie PGR-owskich pól, wre prace, przeprowadza się kultywacja, staje się nawóz sztuczny i nasiona, zwiatają się gromadki PGR-owskich robotników i tylko na waskich polkach chłopów — widocznych daleko na horyzoncie wsi — trwa jeszcze pustka i bezruch.

Jeszcze nie zrozumieli nasi chłopcy, że wczesne i szybkie siewy, to bogatsze i lepsze plony — mówi kierownik gospodarstwa Bronisław Olszowy. — Nasza praca, na przykładzie naszego gospodarstwa chcemy przekonać ich o prawdziwej zasadzie, chcemy nauczyć ich wczesnego i szybkiego przeprowadzenia zasiewów.

PGR Rszew pragnie w pracy swej przodować spółdzielniom produkcyjnym i okolicznym gospodar-

stwu, indywidualnie małorolnym i średniorolnym chłopom. Praca jego, zasada wczesnego i szybkiego przeprowadzania zasiewów przyniosła w ubiegłym roku duże, niezwykle bogate plony. Z 1 ha ziemi, obsianego jęczmieniem, zamiast zaplanowanych 17 kwintali, PGR w Rszewie zebrał 32 kwintale, owsa z jednego ha na zaplanowanych 18 kw., zebrano 29 kw., ziemniaków z hektara wykopano 400 kw., na zaplanowanych 135 kw.

PGR w Rszewie, jak każdy PGR



Maszyna znana „opielaczem” niszczy chwasty między rzędami zasianego rzepaku w PGR — Rszew

w Polsce, specjalizuje się w określonym kierunku, jest gospodarstwem, produkującym nasiona. Kwalifikowane zboże i sadzenia ziemniaków, uzyskane w jego gospodarstwie, poddane skrupulatnej selekcji, wysłała się do spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, a nawet kupuje je od nas zagranicą. Nie gorzej jednak przedstawia się gospodarka hodowlana w PGR w Rszewie, który posiada duży, wyposażony w najnowsze urządzenia (np. szklane kurniki) fermę drobin, a PGR-owskie krowy dają 500 litrów mleka dziennie. Wysokie plony zawiadczą PGR

Rszew słońcowaniu właściwych nasion i nawozów, wczesnym szybkim zasiewom. Umiejtne przeprowadzenie kampanii siewnej wymaga jednak gruntownych przygotowań — w PGR w Rszewie maszyny i narzędzia rolnicze były już wyremontowane do dnia 5 marca, a do połowy marca zmagazynowano wystarczającą ilość nasion i na wozów sztucznych.

Dlatego, kiedy przyrzęta wiosna nie słońce i obeschła brocha wilgotna ziemia ruszyli w pole robotni-

przed terminem, a owies chcemy siać o 2 dni krócej niż jest to prze widziane w planie. Wszyscy staraliśmy się wykonać nasze postanowienie.

Traktor Marii Adamasz ciągnie za sobą dużą przyczepę załadowaną nawozem sztucznym — wapnem. Na przyczepie, dwaj robotnicy Stanisław Wach i Adam Cichy zsympają szałami wapno, które zasili wydatnie glebę. Z daleka roznoszone przez wiatr wapno, wygląda jak duża biała chmura, ciągnąca przez pegerowski traktor.

Jeden z pracujących na przyczepie robotników Stanisław Wach, jest pomocnikiem kowala, ale jak mówi:

— Swędziły mnie ręce, żeby pomóc w pracy siewnej. Przecież wczesny i szybki siew, to lepsze plony.

W kombinie, osypanym wapnem, podobny jest Stanisław Wach do ubelonego młaka młynarza. Kiedy zdejmując okulary chroniące od wapiennego pyłu, widać jego wesołe, śmiejące się radośnie oczy.

Tu, w PGR Rszewie, wszyscy robotnicy, począwszy od kierownika gospodarstwa Bolesława Olszowego, Marii Adamasz i Stanisława Wach wiedzą doskonale, jakie znaczenie dla przyszłych plonów ma sprawne i szybkie przeprowadzenie akcji siewnej.

Świadczą o tym ich zobowiązania przedterminowego ukończenia zasiewów, zmniejszenia kosztów własnych, uzyskanych przez zaoszczędzenie paliwa na ciągnikach, przez właściwe wykorzystanie maszyn i narzędzi rolniczych, zobowiązanie zwiększenia wydajności z 1 ha o 20 proc., co winno przynieść gospodarstwu 16.500 zł.

Wypowiedzi robotników PGR, ich wydajna praca i bojowa gotowość do wypełnienia swych zobowiązań są rekwizjami, że prace siewne w PGR w Rszewie zakończono przed oznaczonym terminem.

Z. N.

# Najlepsze przykrętki ZPB im. Okrzei

Na jakości przykrętków wybitnie wpływa właściwe przykręcanie w oddziale obraczkowym. Przadki z tego oddziału naszych zakładów zainicjowały współzawodnictwo w dobrym przykręcaniu, dając do poprawy przędzy, używanej do dalszej produkcji.

Specjalna komisja konkursowa, w skład której weszli przedstawiciele kierownictwa zakładu, opracowała regulamin współzawodnictwa. W tych dniach ogłoszone zostały wyniki z I kwartału br.

Możemy być z nich w pełni zadowoleni. Coraz więcej przadek i poma-

gaczek dzięki współzawodnictwu poprawia swe umiejętności dobrego przykręcania. Tak więc pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęła przadka Zofia Eslinger, drugie miejsce uzyskała Janina Szymańska, na dalszych miejscach są: Aniela Kuchciak, Ewa Gustowska, Zofia Rosiak, Helena Ciszewska oraz wiele innych przadek, w ten sposób biorących czynny udział w walce o Plan 6-letni i utrwalenie pokoju.

MICHAŁ JEZIORSKI  
ZPB im. Okrzei

# Wzorowy instruktor

W III oddziale tokarskim Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka zostały zorganizowane w styczniu br. 2 zespoły jakościowe, liczące 18 członków. Zespołami opiekują się instruktor, tow. Stanisław Dąbrowski. Gdy młodzież natrafiła na jakieś trudności, zwraca się do niego z pełnym zaufaniem. Instruktor szybko usuwa uszkodzenie maszyny, udziela szczegółowych rad i wskazówek, tłumaczy jak należy postępować, aby nie dopuścić do powstawania braków. Zachęca również do wzmaganie wysiłków, mówiąc: — „Musicie postarać się, aby nie tylko wykonywać bazy, ale je przekraczać. Stoć przed wami również poważne zadanie zmniejszenia odsetka braków”.

Zespół wziął sobie do serca te słowa, postanawiając zmniejszyć

ilość braków o 5 procent i dążyć usilnie do przekroczenia norm.

O tym, jak podniosło się wykonanie norm od czasu zorganizowania zespołów, niech świadczy następujące wyniki: Józefa Adamczyk wyrobiła w styczniu 96 proc., a w lutym osiągnęła 125,3 proc. Ob. Włodzimierz Młotecki podniósł wypełnienie swej bazy z 80,6 proc. do 101,3 proc.

ZMP — owiec, Zenon Włodarczyk, jak opowiada o swej pracy: „Walka o pierwszeństwo w zespole skończyła mnie do wzmoczenia wysiłków. Nie chce, aby mnie nazywano bumełanem. Postanowiłem więc wziąć się w garść. Uzyskiwałem zaledwie 61 proc. bazy, ale w marcu złożyłem zobowiązanie osiągnięcia 100 proc.”

KAZIMIERZ KOCIOLEK  
Zakłady im. Strzelczyka



## KRONIKA RADOMSKA

## Miasto musi stać się czyste

Kwiecień jest miesiącem czystości na terenie całego kraju. W związku z tym wszędzie przeprowadza się na szeroką skalę akcje sanitarno-porządkowe.

Stan sanitarny Radomska nie przedstawia się najlepiej. Zaniedbane budynki, brak kanalizacji i wodociągów, nieodpowiednio urządzone ścieki, niedbalstwo dozorców i właścicieli nieruchomości sprawiają, że warunki sanitarne w naszym mieście są dalekie od ideału.

W bieżącym miesiącu będą przeprowadzane ściśle kontrole i lustracje stanu sanitarnego. Aby akcja ta dała pomyślne rezultaty, udział w niej musi wziąć całe społeczeństwo. W interesie bowiem wszystkich mieszkańców leży, aby akcja ta przyczyniła się do poprawy istniejących warunków.

Miasto nasze posiada niedostateczną ilość studzien, śmietników i innych urządzeń porządkowych, co nie sprzyja utrzymaniu należytej czystości.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

W związku z akcją czystości poważne zadanie stoi przed młodzieżą szkolną, która winna wziąć żywy udział w zbiorce odpadków użytkowych. Korzyść z tego będzie wielką, gdyż z jednej strony oczyści się teren i place ze zbędnych, powierających się wszędzie odpadków, a z drugiej zaś strony odpadki te przedstawiają nieraz cenny surowiec dla drobnej wytwórczości, po służą do produkcji całego szeregu poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku.

Mieszkańcy Radomska winni dać z siebie wszystko, aby miasto nabrało czystego, estetycznego wyglądu.

Zarząd Nieruchomości winien zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na systematyczne wywożenie

śmieci i nieczystości. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane musi doprowadzić wszystkie studnie do stanu używalności oraz wybudować nowe śmietniki tam, gdzie ich brak.

## Spółdzielnia Pracy „Przyszłość” uruchamia remontowe punkty usługowe

W pierwszym okresie rozwoju radomszczańskich spółdzielczości, powstawały placówki handlowe i rzemieślnicze różnych branż, brakowało jednak zrzeszenia robotników budowlanych. Brak ten uzupełniła w końcu ub. roku Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna „Przyszłość”, grupująca fachowców budowlanych wszystkich dziedzin.

Spółdzielnia zajęła się w pierwszym etapie swej działalności remontowaniem i przebudową sklepów spożywczych MHD oraz PSS. Usunięto w ten sposób trudności, na które napotykał dotychczas handel spożywczy przy uruchamianiu nowych placówek, zmuszono do tej pory do przeprowadzania remontów sposobem gospodarczym. W następnym okresie „Przyszłość” wykonała szereg robót budowlanych w Polskich Zakładach Żywnościowych, Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, Centrali Produktów Naftowych i in.

Wyniki pracy zrzeszonych w spółdzielni robotników budowlanych przyniosły znaczne przekroczenie planu: plan za styczeń wykonano w 202 proc., za luty — w 180 proc.

Na terenie powiatu zostały również otwarte punkty remontowo-konserwacyjne w Pajęcznie, Koniępolu i Żytnie, co doprowadziło do zahamowania „dzikiego” budownictwa na wsi. W następnych miesiącach „Przyszłość” zamierza zorganizować dalsze punkty tego typu.

Pracę utrudnia w pewnym stopniu brak własnych warsztatów, na razie bowiem czynny jest jedynie warsztat stolarski, pracujący między innymi dla PFB w Piotrkowie. Otwarcie dalszych warsztatów pomocniczych nastąpi po uzyskaniu odpowiednich pomieszczeń.

Zaloga „Przyszłości” podjęła w ramach Czynu 1-Majowego zobowiązanie wykonania kapitalnego remontu sklepów i piekarni MHD. Zobowiązania te są w stadium realizacji.

Trzeba zaznaczyć, że w związku z artykułem, dotyczącym braków w dziale usługowym, a który ukazał się w naszym piśmie, spółdzielnia zadeklarowała wykonywanie wszelkich drobnych remontów mieszkaniowych dla świata pracy.

Pracownicy placówki uporządkują w ciągu kwietnia plac zakładu, zlikwidują całkowicie postoje wagonów kolejowych oraz przystąpią do pomieszczenia, przeznaczonych na warsztat mechaniczny.

Shusarze, zatrudnieni w hucie, zmontują na dzień 1 Maja tokarnię i zainstalują transmisję w warsztacie mechanicznym. Ponadto przygotują oni wszystkie potrzebne formy do produkcji eksportowej.

Stolarze wykonają w bieżącym miesiącu wszystkie roboty stolarskie we wznoszonym magazynie gotowych wyrobów, zajmą się robotami stolarskimi przy remoncie domów fabrycznych itp.

Pracownicy murarscy przeprowadzą roboty murarskie w pomieszczeniu na warsztat mechaniczny. Ciesla tow. Wacław Sabociński wykona do dnia 15 kwietnia br. wszystkie prace ciesielskie w warsztacie mechanicznym huty.

Pracownicy kuźni zgodnie z zobowiązaniem, oddadzą do produkcji w terminie do dnia 15 kwietnia br., trzy piece hartownicze.

Dekarz tow. Stanisław Bedka zobowiązał się do wykonania dachu nad brenerami nowej wanny oraz wykona trzy kotły do wanny.

Pracownicy biurowi ułożą chodnik na ulicy Przemysłowej, od ulicy Bujnowskiej do huty „Feniks”. Zobowiązania zespółowe i indywidualne robotników huty szkła „Feniks” w Piotrkowie są wypełniane w szybkim tempie i przyniosą naszemu państwu ogółem około 14.000 złotych oszczędności.

Zakłady Wytwórcze i Odlewania Żelaza „KORAB” — podjęły zobowiązania ogólnej wartości 5.926 złotych.

Na naradzie aktywu związkowego i partyjnego z udziałem przedstawicieli dyrekcji, mistrzów produkcji oraz brygadzystów w Piotrkowskich Zakładach Drzewnych na Bugaju postanowiono wykonać szereg zobowiązań wartości 157 tysięcy 515 złotych.

Kierownik stolarni przy Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym, tow. Mijas, złożył w imieniu załogi zobowiązanie wykonania szeregu dodatkowych prac, wartości około 18.380 złotych. Pracownicy tegoż przedsiębiorstwa zatrudnieni przy budowie bursy w Bełchatowie, przy budowie Osrodku Zdrowia w Kamieńsku, przy budowie Osrodku Zdrowia w Ręcznie zobowiązali się przyspieszyć ukończenie robót.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Piotrkowie dla uczczenia 1 Maja postanowiło przyspieszyć o trzy dni wypełnienie planu produkcji w kwietniu, podnieść jakość produkcji, zorganizować koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawniej i szybciej obsługiwać klientów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy handlu spożywczego. Zapowiadają one usprawnienie pracy, dopilnowanie estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych itp.

Pracownicy młyna „Warszawianka” prowadzą prace inwestycyjne w zakładzie pracy.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oddział w Piotrkowie, zatrudnieni przy budowie budynku ZPZR w Ręcznie, przy budowie budynku ZOB w Nieciadkowie koło Ujazdu, przy budowie Gospody Ludowej w Opoponiu i Jajozarni w Piotrkowie, wykonają dodatkowo różne roboty murarskie i dektarskie, wartości ponad 22 tys. zł.

Państwowe



# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka w dniu 12 kwietnia 1931 r.

**ANGLICY OPANOWUJĄ EKSPORT JAJCZARSKI**

Sanacyjni matadorzy wysłali do Londynu specjalną delegację, która „zajmie się sfinalizowaniem pertraktacji z Anglikami w sprawie przekazania bankierom angielskim chłodni gdynińskiej. Przekazanie Anglikom chłodni za marne pieniądze — píše „Republika” — stanowi groźne niebezpieczeństwo dla polskiego eksportu jajczarskiego. Odsąd Anglicy będą panować nad eksportem polskim i dyktować ceny, jakie zechcą.

**TRAGEDIA CHORYCH - BEZROBOTNYCH**

Gazety donoszą, że na terenie Łodzi i województwa choruje obłożnie kilka tysięcy bezrobotnych. Ludzie ci znaleźli się w tragicznej wprost sytuacji, ponieważ zasiłki z Kasy Chorych już wyczerpały a wydział opieki społecznej nie chce im nieść pomocy.

**DEŁGI PAŃSTWA SZYBKO ROSNĄ**

Sanacyjna gospodarka doprowadza kraj do kompletnej ruiny. W dniu 1 stycznia 1931 roku długi państwa osiągnęły sumę 3 miliardów i 784 milionów złotych. W ciągu ostatnich pięciu lat sanacyjni złodzieje roztrwonili jedną czwartą część ogólnego majątku państwowego. Ogólny majątek państwa wynosił na 1. I. 1931 r. niewiele ponad 12 miliardów złotych.

**TRAGEDIA WIEJSKIEGO PAROBKA**

17-letni Konstanty Wojewoda służył we wsi Chechle u zamożnego rolnika. Wojewoda traktowany bezlitośnie przez „gospodarza” — rzucił służbę, postanawiając skończyć z męką nędznego życia. W dniu wczorajszym rzucił się na pod pociąg idący obok parku Wolności w Łasku. Znalazł śmierć na miejscu („Republika”).

Tak było w Polsce przedwzrzesniowej

# Fabrykanci kradli miliony — płacił robotnik łódzki

W piątek, 3 kwietnia 1931 roku, na 2 dni przed świętami Wielkanocnymi, dzienniki łódzkie podały na czołowych miejscach „sensacyjną” wiadomość o upadku jednego z najstarszych i największych banków łódzkich: **BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI**, mającego swą siedzibę przy Al. Kościuski 15.

W Alejach Kościuski już od samego rana poczęły się gromadzić tłumy ciałaczy, którzy ulokowali w Banku Handlowym swe skromne oszczędności — sięgające ogółem sumy czterech milionów złotych. Przybywały kobiety z dziećmi na rękach, przybywały tłumy emerytów, drobnych rzemieślników itp. Pogotowie zanotowało tego dnia kilkanaście wypadków samobójstwa wśród ludzi, którzy zawierzyli swe oszczędności fabrykantom łódzkim. Bank należał bowiem do wielkich fabrykanckich rodów: Biedermannów, Osserów, Gejerów, Scheiblerów, Eisenbraunów, Schweikertów i do... sześciu banków angielskich, a mianowicie: „W. Brandis and Sons”, „Goshens and Cunliffe”, „Kleinworth Sons”, „The

London Merchant Bank”, „A. Ruffer and Sons” i „Fred Huth and Comp.”. To byli ci potentaci finansowi, którym zawierzyła Łódź.

### LONDYN — MERAN — WIEN

„Upadłość” była przygotowana bardzo starannie. Kradzież na wielką skalę wypracowana została z wszystkimi szczegółami. Pan prezes, Alfred Biedermann, na tydzień przed „upadłością” ukrył się w słonecznym Meranie, pan prezes, Stefan Osser — zadekował się w Wiedniu razem z panem Robertem Biedermannem, zaś pan Ralf Biedermann „osiadł” w Londynie — w towarzystwie akcjonariuszów sześciu wyżej wymienionych banków brytyjskich, Meran — Wiedeń i Londyn ujęły nić wielkiego spisku, skierowanego przeciw ciałaczom łódzkim, spisku, który miał poza tym wyduśić dodatkowe miliony z łódzkiego świata pracy — poprzez nowe redukcje pracy i płacy, poprzez głód i nędzę mas pracujących naszego miasta.

### ANGLICY „ZABEZPIECZYLI SIĘ” CAŁKOWICIE

W pierwszych dniach „afery bankowej” okazało się, że akcjonariusze angielscy pomyśleli z wczesną o swych funtach. Mianowicie, zarząd Banku oddał im „do rąk własnych” w Londynie — akcje wielkiego przedsięwzięcia tzw. „Warrantu”, który wart był ponad sto tysięcy funtów sterlingów. Anglicy stali się również właścicielami szeregu innych przedsiębiorstw i nieruchomości, położonych w Polsce. Poza tym — niektórzy z większych łódzkich udziałowców, jak na przykład p. Wuttke — wycofali na kilka dni przed ogłoszeniem upadłości swoje udziały, sięgające milionów sum. Sąd Handlowy wyliczył również spód sekwestru (tak zwane „schowki bankowe” (safesy), w których leżały miliony i kosztowności panów fabrykantów, należących pośrednio do „sitwy”, fabrykantów, których „nie należało krzywdzić”.

### TUSZOWANIE AFERY

„Władze” tymczasem przystąpiły do arestowania... dyrektora naczelnego Gordowskiego, wicedyrektora Kalinowskiego i szeregu prokurentów. Dyrektor Gordowski został wkrótce zwolniony za kaucją 50 tys. zł. Pozostałych „aresztantów” trzymano „pod kluczem”. Spali oni w salonach Urzędu Słedszego przy ul. Kilińskiego. Codziennie z „Tivoli” dowożono im tam luksusowe obiady i kolacje. „Wzburzona opinia publicz-

na” — była w ten sposób... usypiana przez sanacyjnych współników bandy złodziejskiej.

Główni sprawcy siedzieli tymczasem zagranicą i śmieli się w kufak. Oto w niewytłumaczony sposób „zniknęły” księgi bankowe z szeregu lat, co nie mogło być nawet do pomyślenia bez wiedzy panów prezesów, którzy codziennie „urzędowali” ongiś po kilkanaście minut w „swoim banku”, pobierając milionowe gaże. Podobno księgi te „skradziono” w niewytłumaczony sposób. Były to przecież księgi i inne dokumenty, które mogły rzucić pożyty snop światła na machinacje kapitalistów polskich i angielskich na terenie Łodzi.

### ANGLICY DYKTUJĄ Z LONDYNU

Z Łodzi tymczasem poczęto wysyłać delegacje do bankierów londyńskich. Nawiązano „pertraktacje” w sprawie „pomocy angielskiej” dla Banku Handlowego w Łodzi. Zwolniony za kaucję dyrektor Gordowski, w specjalnej misji wyruszył nad Tamizę. Rokowania i pertraktacje trwały do dnia 12 maja, kiedy to z Londynu nadeszło twarde słowo: „Nie”.

Bankierom angielskim chodziło o to, aby umorzyć wszystkie należności skarbowe, wszystkie zaległe podatki, wszystkie sumy należne państwu, aby przerwać dochodzenia sądowe, zaprzęść badania ksiąg i dokumentów, aby jednym słowem dać oszustom całkowitą amnestię, aby zaakceptować olbrzymią kradzież i zapewnić złodziejom bezkarność.

Nie tak łatwo jednak, było zatuzszować złodziejską aferę. Codziennie przecięt zbiegali się już to przed bankiem, już to przed Sądem Okręgowym tłumy ludzi, domagających się pociągnięcia oszustów do odpowiedzialności.

Zastosowano więc inną taktykę: taktykę zwlekania i odraczania decyzji. Wyznaczono 40 dni na „rejeestrację” należności. Zainicjowano „pertraktacje” z inną grupą bankierów londyńskich. Coś obchodziła władza sanacyjna tragedia tysięcy ciałaczy, oszczędzających na „bankową ksztażeczkę”?

Na „pocieszenie” Ministerstwo Skarbu prosiło Sąd Okręgowy o zwolnienie w ogłoszeniu upadłości. Przekazanie te daty tymczasem współkierownik fabrykantom dość czasu na opróżnienie bez żadnych przeszkód swych skrytek bankowych, swych „safesów”, w których drzemało złoto i brylanty.

### MAJĄTKU FABRYKANTÓW NIE RUSZONO!

W międzyczasie wierzyciele wystąpili do władz sanacyjnych o nałożenie sekwestru na majątki panów Biedermannów, Osserów i S-ki. Nie doszło, rzecz jasna, do tego. Majątek „prywatny” panów „prezesów”, panów „członków zarządu”, głównych winowajców kradzieży nie został naruszony. „Słabe konta” nie zostały „wyjaśnione”. Kto ukradł — nie można było się nigdy dowiedzieć. A gdy „nie można wskazać winowajcy” — nie można nikogo ukarać.

Takie było wówczas „prawo”. Wiadomości, dotyczące afery Banku Handlowego stawały się z każdym dniem bardziej skąpe. Zeszły z pierwszych kolumn dzienników na dalsze strony. Dawano im coraz mniejsze tytuły. Od czasu do czasu tylko któraś gazeta „przypomniała” to i owo ze „skandalu”. Poczęto „lekceważyć” sprawę, celem „nie podrywania aurytetytu” innym instytucjom bankowym, które były właśnie w trakcie przygotowywania podobnych „operacji finansowych”. Potem pan Alfred Biedermann wrócił z Meranu, pan Stefan Osser wrócił z Wiednia, pan Ralf Biedermann powrócił z Londynu... Sprawa rozeszła się po kosiach.

### ZA WSZYSTKO ZAPŁACIŁ ROBOTNIK ŁÓDZKI

Upadłość Banku Handlowego odczuli przede wszystkim robotnicy łódzcy. Już w pierwszych dniach kwietnia zanotowano masowe niewypłacanie zarobków. Co „szlachetniejsi” fabrykanci — płacili robotnikom skromne zarobki „na raty”. Rozpoczęły się masowe redukcje tych, którzy nie godzili się na obniżkę płacy. Scheibler wyrzucił na bruk 1.000 włókniarzy, Gejer — 1.000. W mniej więcej fabryczkach ludzie oczekiwali na wypłatę po kilkanaście tygodni, pracując właściwie za darmo. Dochodziło do wybuchów rozpaczy, do strajków, podczas których policja maskowała robotników, jak to na przykład miało miejsce u Rychtera, przy ul. Skorupki 19: w firmie tej robotnicy wywieźli na taczkach z fabryki inżyniera Ottona Lankholca za to, że kazał iść po wypłatę do... Banku Handlowego.

Wielkie rodziny magnatów fabrycznych: Biedermannowie, Osserowie, Scheiblerowie i Spółka powiększyli znakomicie swe konta w bankach zagranicznych. Kradzież udała się. Zapłacił robotnik łódzki.

HENRYK RUDNICKI

# Jak technik Korczyński walczy o wykonanie planu produkcji

W niewielkim pokoju odbywa się narada: zebrani majstrowie, kierownicy działów, przedstawiciele organizacji partyjnej i rady zakładowej dyskutują nad sprawami produkcji w ZPW im. Łukasieńskiego.

Naradzie przewodniczy młody, 20 letni kierownik działu techniczno - produkcyjnego tych zakładów tow. Stanisław Korczyński. Z wielkim zainteresowaniem śledzi on przebieg dyskusji, daje wskazówki i rady, których celem jest naprawienie dotychczasowych braków.

Ot, omawia się np. sprawę odpowiedzialnych kłamer, potrzebnych do pasów napędowych w snowni. — Pasy niszczą się, zrywają — mówią towarzysze — ponieważ łączone są zwykłymi drutami, a tak być nie powinno.

Tow. Korczyński przez chwilę za stanawia się, i zdecydowanie oświadcza, że sprawą dostarczenia kłamer zajmie się osobiście, dopilnowując szybkiej ich dostawy. Działalności swej tow. Korczyński nie ogranicza do ciasnego kręgu swego gabinetu. Znają go wszyscy robotnicy poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Codziennie nie ma, starając się przekrzywić głosny stukot kłacek, rozmarzenia z tkaczami, dopytuje się jak idzie produkcja, czy krosna są dobrze wyremontowane itp.

Pełna uznania dla pracy tow. Korczyńskiego jest również kierownik ka tkalni, tow. Helena Gudasz.

— Korczyński to prawdziwy kierochnik produkcji, — stwierdza. — Nie szczędzi czasu, aby pomóc nam w pracy, nie istnieją dla niego tak zwane „przeszkody obiektywne”. Ot, weźmy chociażby taki przykład. Przed kilku dniami powstała w tkalni groźba postoju części maszyn z powodu braku przędzy. Zwróciliśmy się z tą sprawą do tow. Korczyńskiego. Jak zwykle, znalazł szybko radę. Nie czekając na pisma i monity, pojechał od razu do Centralnego Zarządu naszego przemysłu i załatwił na miejscu sprawę dostawy przędzy.

Pełni uznania dla pracy tow. Korczyńskiego są również robotnicy w innych oddziałach produkcyjnych. Przewodnik pracy, snowacz Zygmunt Różycki, podmastrzy snowni Mieczyślaw Grodecki i majster oddziału przycięszeniowy, Jan Kosiała podkreślają z uznaniem troskę tow. Korczyńskiego o produkcję.

czyńskiego są również robotnicy w innych oddziałach produkcyjnych. Przewodnik pracy, snowacz Zygmunt Różycki, podmastrzy snowni Mieczyślaw Grodecki i majster oddziału przycięszeniowy, Jan Kosiała podkreślają z uznaniem troskę tow. Korczyńskiego o produkcję.

Przy czyni tkwi również i w tym, że tow. Korczyński, mimo odpowiedzialnej pracy zawodowej, znaj

duje również czas i na aktywną działalność w szeregach partyjnych — stale podnosi swój poziom ideologiczny. Całym sercem stara się zasłużyć na zaszczytne imię członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — której obecnie jest kandydatem.

Towarzysz Korczyński już dawno zrozumiał, że jego miejsce jako inteligenta, jest w jednym szeregu z robotnikami. Zrozumiał, że w realizacji porównawczych, patriotycznych zadań, jakie nakłada na nas Plan 6-letni, nie może brakować udziału i współpracy inteligencji. W budowie lepszego jutra niezbędny jest wspólny wysiłek robotnika i technika, inżyniera czy profesora zespolonych we frontie narodowym walki o pokój i plan.

S. G.



Tow. Korczyński (trzeci od lewej) — w otoczeniu pracowników pracy ZPW im. Łukasieńskiego

— U nas, na przygotowawczym, przez jakiś czas działo się źle — mówi tow. Kosiała. Otrzymałymi przedzie na zbyt długich cewkach, nie przystosowanych do naszych maszyn. Rzecz jasna, że przedzie na leżało wyrobić do końca. Ale leżo to wymagało pracy! Robotnicy złoczyli i narzekali na ciągłe zrywy, na powstawanie zbyt dużej ilości odpadków, na to, że nie mogą wyrobić baz, no, i wreszcie na niskie zarobki.

Również i w tym wypadku interwencja tow. Korczyńskiego przyniosła pomyślne rezultaty.

Gdzie tkwi przyczyna, że młody kierownik działu techniczno - produkcyjnego tak ściśle związał się z załogą i tak głęboko i szczerze żyje zagadnieniami produkcji? Po prostu

duje również czas i na aktywną działalność w szeregach partyjnych — stale podnosi swój poziom ideologiczny. Całym sercem stara się zasłużyć na zaszczytne imię członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — której obecnie jest kandydatem.

Towarzysz Korczyński już dawno zrozumiał, że jego miejsce jako inteligenta, jest w jednym szeregu z robotnikami. Zrozumiał, że w realizacji porównawczych, patriotycznych zadań, jakie nakłada na nas Plan 6-letni, nie może brakować udziału i współpracy inteligencji. W budowie lepszego jutra niezbędny jest wspólny wysiłek robotnika i technika, inżyniera czy profesora zespolonych we frontie narodowym walki o pokój i plan.

S. G.

# Z doświadczeń koleźników radzieckich Ile może dać 1 hektar ziemi

Na wystawie rolniczej w Drohobyczu urządzono duże stoisko z barwnym słoem plodów rolnych. Wystawa miała za zadanie udzielić odpowiedzi na zawarte w tytule pytanie:

„W kolechozie „Droga do komunizmu” zebrano z jednego hektara jednocześnie:

- Kukurudzy — 25 q
  - Buraka pastewnego — 80 c
  - Dyni — 80 c
  - Rzepy pastewnej — 30 c
- Jak widać z powyższego, kolchoz na każdym hektarze uprawiał nie jedną, lecz jednocześnie cztery kultury. Łączny obszar takich mieszanych czy zagęszczonych upraw wynosił w kolchozie 15 ha.

O tym, w jaki sposób zdolano osiągnąć te ciekawe rezultaty, opowiedział nam na wystawie Anastazja Kowtło, agronom oparskiej stacji maszynowo-traktorowej (rejon mednicki).

Przed wszystkim należy zasilić ziemię — daliśmy 30 ton nawozu na jeden hektar. Ziemia nasza ma dostateczną ilość wilgoci. Najpierw posadziliśmy w szachownicę — 60 cm x 60 cm — kukurydzę. Gdy kukurydza weszła, po oczyszczeniu jej zasadziliśmy dynie; gdybyśmy zrobili to wcześniej, ścielące się po ziemi pędy dyni uniemożliwiłyby mechaniczną obróbkę kukurydzy. Po wzej-

ciu dyni przelancowaliśmy, zasiane wcześniej na osobnej działce, buraki pastewne. Kiedy już wszystkie trzy uprawy podrosły, wsiadliśmy na działkę rzepę. Dalszą obróbkę przeprowadziliśmy ręcznie, po wykłokowaniu rzepy.

Mieszane zasiewy zastosowaliśmy po raz pierwszy, ale już z naszych dotychczasowych doświadczeń można wyciągnąć ważne wnioski. Jest rzeczą oczywistą, że gdy się umiejętnie zaplanuje pracę, z góry uwzględniając wegetacyjne właściwości każdej uprawy, wówczas zagęszczone zasiewy nie będą przeszkodą w mechanicznej uprawie plantacji. I jeszcze jeden wniosek: jednoczesna hodowla kilku upraw wymaga wyjątkowo umiejętnego nawożenia gruntu!

Zagęszczone zasiewy stosuje się i w innych obwodach Ukrainy. Rok wcześniej niż kolchoz drohobycki zastosowała jednoczesną uprawę kukurydzy i dyni kierowniczka ognia w kolchozie „Czerwony Puzsakar” (obwód czernihowski), Antonina Makarec. Na przydzielonej jej dwuhektarowej działce wyhodowała po 52 q kukurydzy i 400 q dyni z ha.

Należy podkreślić, że w północnych rejonach obwodu czernihowskiego równie bogaty zbiór samej tylko kukurydzy do niedawna jeszcze był rzadkością. A Makarec osiągnę-

ła tak wysoki urodzaj dwóch upraw jednocześnie!

Na działce tow. Makarec, znajdowało się na każdym hektarze 35 tys. roślin kukurydzy i 2 tys. roślin dyni. Rośliny zasadzone na polu po konopiach zasilonym uprzednio nawozem. Działka była trzykrotnie opielana; podczas głównego piclenia oczyszczono kukurydzę ze zbędnych pedów.

Najbardziej pouczający i ciekawy w tym wypadku jest następujący wniosek: przeprowadzone przez tow. Makarec doświadczenie potwierdziło tezę niektórych uczonych-agronomów, że w pewnych warunkach, przy prawidłowym doborze upraw dla zasiewów mieszanych, uprawy te, hodowane wspólnie, dają wyższe plony, niż wysiewane z osobna.

Możliwość hodowania mieszanych zasiewów sprawdziły w praktyce, na wielkich obszarach, liczne brygady i ognia w kolchozach Ukrainy. Oto niektóre wyniki: w r. 1950 kolchoz obwodu wołyńskiego zasiał łącznie kukurydzą z dynią na 4.000 ha, ziemniaki z fasolą — na 3.680 ha. Z reguły wszędzie otrzymano bogate plony. Kolchoz im. Zdanowa w rejonie iwaniczewskim zebrał z każdego hektara mieszanych zasiewów po 52 q kukurydzy i po 550 q dyni.

A. MICHAŁEWICZ

# Chłopi-aktorzy biorą udział w realizacji filmu „Gromada”

W atelier Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi przystąpiono do zdjęć nowego filmu p. t. „Gromada”. Fabuła filmu przedstawia toczącą się na wsi ostrą walkę klasową. Biedniacy i średniacy zmagają się z kulakami i ich zausznikami o zbudowanie we wsi

muje wielka ilość osób, dla nadania zdjęciom odpowiedniego koloru i lorytu sięgnięto po wykonawców na wieś. Obok aktorów zawodowych, wiele głównych ról powierzono członkom wiejskich zespołów dramatycznych. Nawet część statystów stanowią chłopcy spro-

amator — Marian Lupa ze Skawiny. W tej chwili usiłuje on przekonać zebranych, że budowa młyna nie przyniesie korzyści gromadzie. Mówi dobitnie, prosto, na temat — „Znacie mnie przecie, bo sprawuję nie od dziś różne urzędy, byłem sołtysiem i radnym, toteż jak mówię, by odłożyć budowę to dlatego, że mam dobro gromady na celu”. — Zebrani żywo reagują. — Musimy oddać zboże! — Trzeba je zwieźć i zmięli!



Wojciech i Wojciechowa — bohaterzy filmu „Gromada”. Wykonawcami tych ról są: średniorolny chłop ze Skawiny Marian Lupa i młodołna chłopka z Rozdziszowa — Eufemia Walczyk

Wnętrze sali szkolnej i gra aktorów oddziaływały sugestyjnie. Gdyby nie widniejące dokoła baterie jupiterów, zwoje kabli płaczących się po podłodze i grupa kierujących próbą reżyserów oraz operatorów, łatwo można byłoby zapomnieć, że rzecz się dzieje nie w rzeczywistości, lecz w atelier filmowym.

Codziennie po 10 godzin trwają prace nad przygotowaniem filmu. Realizatorzy pragną ukończyć film szybko, toteż włożono wiele wysiłków i trudu w należyte ujęcie strony organizacyjnej. Chodzi o to, aby nie tracić niepotrzebnie ani chwili czasu. Aktorzy i statyści codziennie przybywają do wytwórni o godz. 5.30. Następuje charakterystyka. W chwili, gdy przybywają reżyserzy i operatorzy wszystko jest już gotowe do zdjęć.

spółdzielczego młyna — i walkę tę wygrywają. Reżyserami filmu oraz autorami scenariusza są J. Kawalerowicz i K. Sumerski. Realizację filmu rozpoczęto w atelier dnia 19 marca br. Realizatorzy spodziewają się, że w grudniu kopie filmu zostaną już sporządzone i „Gromada” będzie mogła ukazać się na ekranach. Zanim zabrano się do zdjęć i prób, wiele czasu musiało poświęcić starannemu organizacyjnemu przygotowaniu prac związanych z wykonaniem filmu.

Wadeniu tu bezpośrednio ze wsi. W atelier odbywa się właśnie próba. To ostatni retusz dostosowania światła, powtarzanie tekstów — za chwilę rozpoczyna się zdjęcie. Hala zdjęć zamieniona została na salę szkolną, w której toczy się zebranie gromadzkie. Za stołem prezydyjnym zasiadli działacze wiejscy. W ławkach kobiety i chłopcy. Trwa walna debata nad założeniem młyna spółdzielczego.

Ekpa realizatorów filmu „Gromada” zwracająca wiele uwagi na oszczędne gospodarowanie czasem, na właściwe rozplanowanie zajęć, podjęła cenne zobowiązanie ku uczeniu świata klasy robotniczej 1 Maja: postanowiono zakończyć zdjęcie w atelier w dniu 21 kwietnia br. zamiast 25 kwietnia. Wypienienie tego zobowiązania przyniesie około 100.000 zł. oszczędności, obniży koszt produkcji filmu o 12 procent. Należy sądzić, że zobowiązanie to dzięki sprawniej organizacji pracy przy realizacji filmu „Gromada” zostanie całkowicie dotrzymane.

Ponieważ akcja filmu rozgrywa się w środowisku wiejskim i obej-

Rolę chłopca — średniaka — Wojciecha, którego wodzą na pasku miejscowi kulacy otwarcza aktor -

K.